



TOMASZ WĄGROWSKI

GDDKiA
Oddział w Kielcach

Kapliczki i krzyże przydrożne widziane kątem oka

Niekwestionowanym spoiwem wiążącym jednostki i grupy społeczne w narodową wspólnotę jest krajobraz kulturowy.

(prof. Wiktor Zin)

W polskim krajobrazie kulturowym bardzo istotny element stanowią krzyże przydrożne i kapliczki. Przestrzeń, w której porusza się człowiek, wypełniają one od niepamiętnych czasów. Powstawały na fundamencie wiary, ufności w opatrzność Bożą, wdzięczności za otrzymane łaski. Czasem były wyrazem pokuty i wielkiego aktu żalu. Bywało, że wyznaczały granice własności. Jak Polska długa i szeroka tych obiektów są tysiące, przy tym każdy z nich jest inny, a mimo to mają jeden wspólny mianownik, którym jest powiązanie człowieka żyjącego docześnie na ziemi, z tym co w niebie. Na ich szczególne znaczenie w kulturze polskiej zwrócił uwagę Zygmunt Gloger (1845–1910), znany jako autor *Budownictwa drewnianego w Polsce* i *Encyklopedii staropolskiej* oraz wielu innych opracowań dotyczących polskiego krajobrazu kulturowego.

Kapliczki i krzyże stały się motywem dla wielu twórców polskiej kultury, głównie dla malarzy, poetów i pisarzy. Wystarczy zajrzeć do *Szyfów prac* Żeromskiego, w których jak echo odbijają się lata spędzone przez pisarza w rodzinnych Ciekotach. Tam oczywiście była niezapomniana przez niego kapliczka, stojąca przy polnej drodze, o której napisał: *Przed wsią, w pustce na wzgórzu stała drewniana kapliczka, spróchniała już zupełnie od przyciesi aż do żelaznego koguta na szczycie dachu. Dookoła tej staruszki rosły bujne bzy z ogromnymi kiściami pachnących kwiatów.* Motyw krzyży i kapliczek przydrożnych eksponowali najwięksi polscy artyści fotograficy, począwszy od Jana Bułhaka (1876–1950) uważanego za ojca fotografii ojczystej, a skończywszy na kieleckim fotografiku Janie Siudowskim (1922–1982). To zainteresowanie pochłania współcześnie pracujących artystów i amatorów fotografii.

Z biegiem lat powstała bardzo bogata literatura dotycząca tego przedmiotu. Na szczególne uznanie zasługuje praca prof. Tadeusza Seweryna *Kapliczki i krzyże przydrożne w Polsce* (wydanie PAX 1958 r.). Autor tej pracy będąc znakomitym etnografem, podał własną klasyfikację krzyży i kapliczek wyróżniając wiele form artystycznych i ich odmian. Lektura tej pracy może dostarczyć wielu przeżyć estetycznych i duchowych, zwłaszcza że zilustrowana została pięknymi zdjęciami, w tym również zdjęciami Tadeusza Przytkowskiego, mieszkańca Jędrzejowa, który jako historyk sztuki przeprowadzał na terenie byłego województwa kieleckiego inwentaryzację zabytków na potrzeby monumentalnego dzieła pod nazwą *Katalog zabytków sztuki w Polsce* wydawanego w wielu tomach przez Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk. Tematem tym zajmował się przez ponad 40

lat prof. Wiktor Zin (1925–2007), znany jako wielki popularyzator krajobrazu kulturowego Polski. Będąc pod urokiem tych niezwykłych dzieł sztuki wydał w 1997 r. album pt. *Opowieści o polskich kapliczkach*, który w czasie prywatnej audycji ofiarował Janowi Pawłowi II. Pod kierunkiem ks. Jana Rzepy wydana została praca pt. *Kapliczki, figury i krzyże przydrożne na terenie diecezji tarnowskiej* (Tarnów 1983), prezentująca blisko 1500 obiektów. Na początku 2012 r. ukazała się kolejna piękna praca autorstwa etnografa Tomasa Czerwińskiego pt. *Kapliczki i krzyże przydrożne w Polsce*. Staraniem gminy Solec-Zdrój w woj. świętokrzyskim wydana została praca Justyny Masłowicz pt. *Drogowskazy. Kapliczki, figury i krzyże przydrożne w gminie Solec-Zdrój* (2005 r.).

Krajobraz drogi w szerszym pojęciu niż ustawowy pas drogowy został w ostatnich latach zaśmiecony przede wszystkim przez tandetną reklamę. Jest ona wszechobecna i agresywnie wciska się w podświadomość kierowców. Przysłania to, co jest piękne w swojej formie i treści, w tym również nasze krzyże i kapliczki z uroczymi świątkami. Przeciętny kierowca zauważa je dosłownie kątem oka i nie ma możliwości, choćby ze względu na organizację ruchu, by się przy nich zatrzymać. Reprezentując administrację dróg krajowych w woj. świętokrzyskim, a zarazem Krajowy Klub Miłośników Historii i Zabytków Komunikacji SITK uznałem, że w tym kierunku powinniśmy skierować naszą wrażliwość.

Klasyfikacja bardzo ogólna

Nie trzeba być specjalistą, by zauważyć wielką różnorodność krzyży i kapliczek przydrożnych. Im więcej obcujemy z tymi obiektami, tym wyraźniej zauważamy mnogość rozwiązań konstrukcyjnych, od najprostszych skrzyneczek wieszanych głównie na drzewach do rozwiniętych układów kubaturowych z oryginalnymi daszkami, kopułkami, glorietai. Pod tym względem pomysłowość twórców nie ma formalnych granic, oni w swoim czasie tworzyli spontanicznie, a my teraz staramy się zaszufładować te swobodne formy przestrzenne tworząc klasyfikację rzeczową.

Kapliczki wieszane na drzewach lub instalowane na wolnostojących słupkach, a także na ścieżkach do pewnej wysokości drzewach są najprostszą formą, możliwą do wykonania przez każdego. W takim przypadku nad umiejętnościami technicznymi górę bierze intencja. Te małe skrzyneczki ze spadzistymi daszkami, czasem otwarte od frontu, czasem zamykane ma-



Fot. 1. Droga nr 42 Skarżysko-Kamienna. Nietypowa kapliczka na drzewie

pulak, na Grodowej Górze i Sosnowicy, czyli w okolicach Zagłoga i Tumlina.

Dla obszaru Gór Świętokrzyskich słynących z rud żelaza, od ponad 2 tys. lat bardzo typowym materiałem używanym do budowy małej architektury sakralnej było żelazo i żeliwo. Żelazo kuli w kuźniach kowale, a każdy z nich był na swój sposób artystą. Dawniej kowal był w każdej wsi, dziś jest to fach elitarny. Każdy kowal miał własną wyobraźnię i stąd kute krzyże mają wielką różnorodność form i elementów zdobniczych, od całkiem prostych do bardzo wykwinnych i finezyjnych. Przy drogach Kielecczyny takich odlewów, głównie krzyży, jest bardzo wiele. Jedne są pełne i masywne, a inne ażurowe o koronkowym wręcz zarysie. Wśród bardzo wielu krzyży żeliwnych tylko w jednym przypadku udało się odkryć utrwaloną sygnaturę odlewni „Rejów” (dziś dzielnica Skarżyska-Kamienna) wskazującą na miejsce powstania krzyża. Krzyż o tym wzorze występuje na Kielecczynie w bardzo wielu miejscach od Wisły do Pilicy, przez autora nazwany został **krzyżem rejowskim**.

tyłymi drzwiczkami, zwieńczone małymi krzyżykami są symbolicznym schronieniem dla świętków, obrazeczków, medaliaków, ryngrafów i tym podobnych precjozów.

W świecie przyrody najbliższy człowiekowi był las obdarzający go budulcem, a fach cieśli i stolarza był od wieków zawodem dość powszechnym. Spod ich dłuta i piły wychodziły krzyże proste i zdobione, niskie i wysokie, często dopełnione atrybutami męki Chrystusa takimi jak młotki, obcęgi, gwoździe, włócznie, drabiny, itd. W drewnie rzeźbione były postacie świętych. Mimo że drewno nie jest zbyt trwałym materiałem, w regionie świętokrzyskim takich właśnie zabytków głównie z XIX w. i początku XX w. jest jeszcze wiele. Trwają dzięki opiece miejscowej społeczności, a poprzez okresowe polichromowanie są chronione przed szkodnikami i czynnikami atmosferycznymi. Są również przy drogach krajowych.

Lepszym materiałem był kamień. Jego obróbka wymagała większych umiejętności i innych narzędzi. W kamieniu tworzyli wyspecjalizowani artyści mający własne warsztaty. Na Kielecczynie można wyróżnić kilka odmian kamienia wykorzystywanego przez artystów i to przez kilka stuleci. Na pierwsze miejsce wysuwa się kamieniarstwo okolic Pińczowa, gdzie w dużych ilościach wydobywane były miękkie wapienie litotamniowe, charakteryzujące się tym, że z biegiem lat samoistnie się utwardzają. Na terenie Ponidzia z tego właśnie wapienia wykonana została wielka ilość świętków i najrozmaitszych kapliczek. Szkoła pińczowska, którą w XVI w. zapoczątkował włoski artysta Santi Gucci (1540–1600) praktycznie trwa do obecnych czasów. Inny ośrodek kamieniarski rozwinął się w Kunowie, w okolicach Janikowa i Szydłowca na bazie miejscowych piaskowców o zabarwieniu lekko kremowym lub szarym. Stąd wychodziły piękne figury i krzyże o wyraźnie rozpoznawalnych cechach, montowane na czworobocznych gzymsowanych postumentach. Jeszcze innym kamieniem rzeźbiarskim był czerwony piaskowiec triasowy występujący m.in. w Wąchocku, Suchedniowie w kopalni Ko-



Fot. 2. Droga nr 73 Młynek. Krzyż typu „rejowskiego”



Fot. 3. Droga nr 77 Kleczanów. Kapliczka w formie arka-dowej latarni

Ciekawą grupę kapliczek stanowią wzory zaczerpnięte z tzw. latarni zmarłych. Najczęściej są to kapliczki kamienne albo murowane. Pod względem konstrukcji są to dość wysokie kolumny lub wysokie słupy zwieńczone formą zbliżoną do latarni oliwnej, najczęściej otwartą w czterech płaszczyznach, gdzie można było ulokować faktyczne światło. Częściej jednak w takiej stylizowanej latarni były umieszczane figury Chrystusa Frasobliwego lub Matki Boskiej.

Znaczenie patrona

Krzyż sam w sobie jest symbolem, który nie wymaga żadnych wyjaśnień. Najczęściej na krzyżyku jest umieszczony wizerunek ukrzyżowanego Jezusa, nad którym jest napis IHS lub INRI. Im bardziej jest to artystyczne przedstawienie, z wyakcentowaniem bólu i cierpienia, tym bardziej człowiek może odczuwać dramat Golgoty. Często pod krzyżem artysta lokował Matkę Boską podtrzymywaną przez św. Jana i Marię Magdalenę obejmującą krzyż i stopy konającego Jezusa.

Bardzo częstym przedstawieniem są figury Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej. Ten motyw stał się powszechny, kiedy papież Pius IX ogłosił 8 grudnia 1854 r. dogmat o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny. Kolejnym impulsem do stawiania tych figur były lata jubileuszowe, a zwłaszcza rok 1904. Najczęściej Matka Boska stoi na półkuli ziemskiej i miażdży stopą węża symbolizującego szatana. Nad głową Matki Boskiej zwykle jest aureola z dwunastoma gwiazdami. W figurach polichromowanych dominuje barwa błękitna i biała. Z innych przedstawień znane są Matka Boska z Dzieciątkiem i Pieta, czyli Matka Boska Bolesna trzymająca na kolanach ciało Jezusa zdjęte z krzyża, przy czym to przedstawienie występuje niezbyt często. W kapliczkach zamkniętych, które można określić mianem kubaturowych (małe domki), a więc takich, do których można wejść, często znajduje się niewielki ołtarzyk z obrazami Matki Boskiej lub

z figurkami św. Jana Nepomucena. W wielu przypadkach są to obrazy wykonywane przez miejscowych artystów ludowych i te mają swoją szczególną wartość.

Do grupy bardzo popularnych świętych zalicza się św. Jan Nepomucen żyjący w XIV w. Ponieważ życie zakończył tragicznie w Pradze w wodach Wełtawy, stał się przede wszystkim patronem ludzi na obszarach powodziowych, a kapliczki z jego wizerunkiem są stawiane głównie nad wodami, źródłami, przy mostach i przepustach. Jest najbardziej rozpoznawalną figurą po takich atrybutach jak: krucyfik, palma męczeństwa, strój kaptana, biret na głowie, biała komża.



Fot. 5. Droga nr 79 Koprzywnica. Figura św. Jana Nepomucena

Dość często można spotkać figury jeszcze innych świętych. Do nich należy św. Florian, zaliczony do grona głównych patronów Polski. Jest patronem strażaków i chroni domostwa przed ogniem. Chyba najpiękniejsza figura św. Floriana z 1806 r. znajduje się przy drodze nr 73 w Stopnicy.

Bardzo ważnym świętym, pomocnym przy zwalczaniu chorób zakaźnych (epidemii) jest św. Roch, którego jednym z atrybutów jest mały piesek z bułką w pyszczku, który wg legendy przynosił świętemu pożywienie, gdy ten był skrajnie chory.

Wydaje się, że do grona popularnych świętych pojawiających się w przydrożnych kapliczkach można zaliczyć również św. Franciszka z Asyżu, św. Antoniego Padewskiego, św. Rozalię, św. Wawrzyńca, św. Barbarę, św. Mikołaja, św. Józefa Oblubieńca, m.in. czczonego jako patrona ludzi umierających.

Cień historii

Wszystkie kapliczki od najmniejszych do największych stawiane były w szczerych intencjach, choć do końca tych intencji nigdy nie poznamy. Są jednak i takie kapliczki, na których kładzie się cień naszej polskiej historii.

W czasie walk powstania styczniowego 1863 r. bardzo wiele zależało od postawy polskich chłopów mieszkających na wsiach, jako ludu poddanego bez prawa do własności ziemi. Bardzo dramatycznie przedstawił ten problem S. Że-



Fot. 4. Droga nr 79 Strużki. Figura Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej XVIII w.

romski w opowiadaniu *Rozdziobią nas kruki, wrony*. W dniu wybuchu powstania Komitet Centralny Narodowy wypełniająca funkcję tymczasowego rządu wydał dekret uwalniający chłopów spod obowiązku pańszczyźnianego, przydzielając im jednocześnie pewną ilość ziemi do zagospodarowania. Dekret ten bardzo mocno wsparł Romuald Traugutt, wydając przepisy nakazujące respektowanie nowego prawa pod groźbą kary śmierci.

W drugim roku powstania styczniowego, 2 marca 1864 r., car Aleksander II podpisał ukaz o tzw. uwłaszczeniu włościan na terenie Królestwa Polskiego. Tym aktem chciał oczywiście zdeprecjonować postanowienia Rządu Narodowego i pokazać, kto faktycznie rządzi na ziemiach Polski. Już po upadku powstania, władza rosyjska zaczęła stawiać w intencji cara pomniki wdzięczności w formie religijnych figur i zmuszać włościan do ich adorowania. W ten sposób miał się szerzyć kult dobrego monarchy Aleksandra II. Przy drodze nr 9 są takie właśnie figury w Nietulisku, Sadowiu i Włostowie. Figury przetrwały do naszych czasów, ale w wolnej Polsce imię rosyjskiego monarchy zostało skutecznie skute, a pierwotny motyw ich ustawienia poszedł w zapomnienie. Poza siecią dróg krajowych taki pomnik „wdzięczności” rozbity na kawałki można jeszcze oglądać w Sandomierzu na dziedzińcu przed Domem Długosza, a stał on na rynku przed ratuszem.

Przykłady z drogi wzięte

W trakcie zawodowych kontroli dróg krajowych woj. świętokrzyskiego (ogółem ok. 730 km) autor zwrócił uwagę na ok. 350 krzyży i kapliczek przydrożnych datowanych od XVII w. do czasów współczesnych. Różnorodność form i intencji wskazuje na wielkie bogactwo duchowe ludu tej ziemi. Wyraźnie widać, że mieszkańiec ziemi świętokrzyskiej z największą miłością traktuje znak krzyża z figurą ukrzyżowanego Jezusa lub sam krzyż. W nielicznych przypadkach spotkać można krzyże, na których w przecięciu ramion znajduje się korona cierniowa lub chusta św. Weroniki.



Fot. 6. Starodroże drogi nr 7 Wodzisław. Krzyż z chustą św. Weroniki



Fot. 7. Droga nr 78 Jaronowice. Figura Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej z 1881 r.

Wśród ogólnej liczby kapliczek autor stwierdził tylko 17 postaci świętych powtarzających się z bardzo różną częstotliwością, a są to przede wszystkim: Matka Boska Niepokalanie Poczęta (37), Matka Boska Fatimska (1), Matka Boska z Lourdes (1), św. Jan Nepomucen (22), Chrystus Frasobliwy (7), Pieta (3/), św. Józef z Dzieciątkiem (2/), Serce Jezusa Gorejące Miłością (3/), św. Franciszek z Asyżu (1/), św. Marek Ewangelista (1), św. Stanisław bp (1/), św. Florian (5/), św. Walenty (1/), św. Antoni Padewski (1/), św. Rozalia (1/), św. Tomasz Apostoł (1/), św. Franciszek Salezy (1/). Żadnej z kapliczek nie przypisuje się pierwszeństwa choć pod względem artystycznym są one bardzo zróżnicowane, gdyż wszystkie są gestem serca fundatora i jak ten ewangeliczny wdowi grosz mają przede wszystkim swoją wartość duchową. Świadczą o tym głównie inskrypcje, bardzo proste w formie, często z archaiczną ortografią lub pisane językiem miejscowej gwary. Oto kilka przykładów takich intencji:

*Jeżeli kto chce za mną iść niech weźmie krzyż swój
Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami
Na cześć i chwałę panu Bogu
Kłaniamy Ci się Panie Jezu, któryś odkupił świat
Któryś cierpiał za nas rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami
i zmarłymi duszami
Ojczyźnie wolność zachowaj nam Panie
Maryjo! Nie opuszczaj nas
Od powietrza głodu ognia i wojny wybaw nas Panie!
Na cześć i chwałę Bogu w Trójcy Świętej Jedynemu
Udziel pokoju Królowo Polski dniom naszym
Boże przedwieczny pobłogosław pracy górników ostrowieckich
Oto krzyż Pański, uciekajcie strony przeciwne
Święty Boże, święty mocny, święty nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami
Żyjącym – by w wierze świętej trwali, Zmarłym – by spokoju wiecznego doznali*

Abyś wszystkiemu ludowi chrześcijańskiemu pokój i jedność darować raczył

Boże abyś urodzaje ziemskie dać i one w całości zachować raczył

Od nagłej i niespodziewanej śmierci zbaw nas Panie

Królowo Polski udziel pokoju dniom naszym

Maryjo wspieraj i ratuj

Intencje szczególne

Przy drogach krajowych woj. świętokrzyskiego są też figury stawiane w bardzo szczególnych intencjach. W tej grupie można wyróżnić żeliwny krzyż ufundowany w 1834 r. przez ówczesną służbę drogową na pamiątkę zakończenia budowy Traktu Krakowskiego. Stoi on w miejscowości Klemencice przy drodze nr 7 w km 596+130. W podobnej intencji postawiony został w 1949 r. krzyż betonowy w Wodzisławiu (obecnie starodroże drogi nr 7) przez pracowników Przedsiębiorstwa Robót Drogowych remontujących drogę po zniszczeniach wojennych. Również pracownicy drogowi postawili

Droga nr 79 Welnin. Figura Chrystusa Frasobliwego XVIII w.



Fot. 8. Droga nr 7 Klemencice. Krzyż służby drogowej z 1834 r.

w 2010 r. krzyż drewniany przy drodze nr 73 w miejscowości Dąbrowa w intencji wszystkich ofiar wypadków komunikacyjnych, opatrzony wezwaniem I NIC NAD BOGA zapożyczonym z tradycji Wincentego Pola. W miejscowości Występa (dawny ciąg drogi nr 7) stoi krzyż Rozłuckiego upamiętniający bohatera opowiadania *Echa leśne* S. Żeromskiego. W pobliżu Sandomierza przy drodze nr 79 (km 192+750) w miejscowości Strochcice jest figura Chrystusa poświęcona pamięci młodego żołnierza poległego we Francji w 1917 r. w walce o wolność naszej ojczyzny. Blisko Włostowa przy drodze nr 9 (km 90+960) stoi figura bł. Wincentego Kadłubka upamiętniająca jego zasługi jako biskupa i kronikarza. Natomiast fakt przybycia Kadłubka do Jędrzejowa upamiętnia krzyż przy drodze nr 78. Przy drodze nr 9 w miejscowości

Kurów (km 98+350) jest krzyż w intencji całej rodziny Wawrzekiewiczów, która zginęła w 1944 r. od bomb niemieckich. W innym miejscu, bo przy drodze nr 74 w Baraku (km 50+580) krzyż postawili ludzie cudownie ocaleni od zbiorowej egzekucji w 1940 r. Takich niezwykłych okoliczności jest znacznie więcej.

Bodaj najbardziej oryginalny w intencji jest krzyż stojący w lesie przy drodze nr 74 (km 45+385) ufundowany w 1930 r. przez Nadleśnictwo Radoszyce. Na cokole tego krzyża jest umieszczona ostatnia zwrotka zupełnie nieznanego wiersza Henryka Sienkiewicza pt. *Pieśń litewskich borów*, który upowszechnił się w 1892 r. po wprowadzeniu przez Rosję zakazu używania języka polskiego w kościołach guberni mińskiej. Oto ta zwrotka:

*Sluchajmy! Pieśń się jakaś wśród puszczy poczyna
I brzmi coraz potężniej między konarami:
„Święty Boże a mocny, zmiłuj się nad nami!”*

Bibliografia

- [1] J. Bułhak, *Fotografia ojczysta*, Wrocław 1951
- [2] Z. Gloger, *Budownictwo drzewne i wyroby z drzewa w dawnej Polsce*, Warszawa 1907
- [3] T. Czerwiński, *Kapliczki i krzyże przydrożne w Polsce*, Warszawa 2012
- [4] J.Z. Łoziński, B. Wolff, *Katalog zabytków sztuki w Polsce, t. III, województwo kieleckie, zeszyty 1-12*, Warszawa 1957-1966
- [5] J. Mastowiec, *Drogowskazy. Kapliczki figury i krzyże przydrożne w gminie Solec Zdrój, Solec Zdrój 2005*
- [6] ks. J. Rzepa, *Kapliczki, figury i krzyże przydrożne*, Tarnów 1983
- [7] T. Seweryn, *Kapliczki i krzyże przydrożne w Polsce*, Warszawa 1958
- [8] T. Wągrowski, *Komunikacja lądowa w obrazie kulturowym krainy świętokrzyskiej*, Kielce 2006
- [9] W. Zin, *Opowieści o polskich kapliczkach*, Kraków 2004
- [10] W. Zin, *Rozważania o krajobrazie kulturowym*, [w:] Spotkania z Zabytkami, nr 3/1986
- [11] W. Zin, *Narodziny krajobrazu kulturowego*, Rzeszów 2005 ■